

27 grudnia: świętego Jana, Apostoła i Ewangelisty

Tekst Ewangelii (J 20,2-8): Pierwszego dnia tygodnia Maria Magdalena pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono». Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótno, jednak nie wszedł do grobu. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótno oraz chustę, która była na Jego głowie, leżące nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwinięte na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył.

«Ujrzał i uwierzył»

Rev. D. Manel VALLS i Serra
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, w liturgii obchodzimy święto Jana apostoła i ewangelisty. Dzień po Bożym Narodzeniu Kościół obchodzi święto pierwszego męczennika chrześcijaństwa świętego Szczepana. Następny to właśnie dzień świętego Jana, tego który najlepiej i najgłębiej zanurzył się w tajemnicę Słowa wcielonego, pierwszy teolog i wzór wszystkich teologów. Wersy jego Ewangelii, które dzisiaj rozważamy pomagają nam spojrzeć na Boże Narodzenie z perspektywy Zmartwychwstania Pana. W rzeczywistości Jan zastał pusty grób «ujrzał i uwierzył» (J 20,8). Ufając w wiadectwu Apostołów także my zostajemy poruszeni, aby w każde Boże Narodzenie «ujrzeć» i «uwierzyć».

Kto może przeżywać owo «ujrzenie» i «uwierzenie» w narodzeniu Jezusa, wcielonego Słowa. Jan, poruszony w sercu, a trzeba też dodać dzięki 'grasce', «widzi» dalej niż to, co jego oczy w danym momencie mogły rozważać. Tak naprawdę do swojej wiary

nie potrzebuje on “oglądania” Chrystusa. Oznacza to pośrednio pochwałę tych, którzy «nie widzieli, a uwierzyli» (J 20,29), szczytowy moment dwudziestego rozdziału Ewangelii.

Piotr i Jan “biegli” razem do grobu, ale tekst zdradza nam także, że Jan «ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu» (J 20,4). Wydaje się, że Jan bardziej popychało pragnienie bycia znowu u boku Tego, którego kochał, Chrystusa, nie tylko podążanie wraz z Piotrem, wobec którego w geście oczekiwania i tak uznaje pierwszestwo Apostolskie, aby to Piotr był pierwszym, który wejdzie do grobu. Ze wszystkich się, z pełnym sercem pełnym pragnienia “bieg” Jan i “wyprzedził” – to wyraźne zaproszenie nas do podobnego przeżywania wiary z żarliwym pragnieniem spotkania Zmartwychwstałego.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię?

•

«Obecność Jana przy śródku Pańskim nam mówi: spójrzcie, co jest przygotowane dla tych, którzy ofiarują się Bogu z czystym sercem. Cała niewyczerpana pełnia życia zarówno ludzkiego, jak i boskiego Jezusa, jest mi w zamian przyznana po królewsku.» (święta Teresa Benedykta od Krzyża)

•

«Trudno o lepszy komentarz do ‘nowego przykazania’, niż słowa Jana. Prośmy Ojca o przeżywanie, choć zawsze w sposób niedoskonały, tak intensywne, by zarażał nim wszystkie osoby, które spotkamy na naszej drodze.» (Benedykt XVI)

•

«Opierajcie się na słowach św. Jana (“Słowo stało się ciałem”, J 1, 14), Kościół nazywa Wcieleniem” fakt, że Syn Boży przyjął naturę ludzką, by dokonać w niej naszego zbawienia. (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 461)